

Pelplińska jesień 1939 roku

Pelplin w powszechnej świadomości mieszkańców Pomorza zawsze uchodził za ich duchową stolicę, gniazdo polskości od czasu zaborów. Opór przeciwko germanizacji był tu zdecydowany, a przewodził w tej patriotycznej misji nieoceniony „Pielgrzym”. Wybuch II wojny światowej oznaczał więc dla mieszkańców widmo bolesnej konfrontacji z niemieckim agresorem, który otwarcie wytoczył przeciwko Polakom strategię gwałtu i terroru. Gauleiter Albert Forster w swym przemówieniu wyraźnie zadeklarował: „Nigdy już polskim Pelplin nie będzie”. A to był już wyrok. Hitlerowcy szybko znaleźli metody jego zrealizowania.

Od pierwszych dni okupacji hitlerowskiej Pelplin stał się widownią tragicznych wydarzeń związanych z bezwzględny wdrażaniem okrutnego terroru, którym usiłowano zdławić w Polakach wszelką nadzieję i podporządkować społeczność nazistowskiemu bezprawiu. Dotąd w miarę zgodna egzystencja ludności polskiej i niemieckiej mniejszości skończyła się wraz z wkroczeniem do miasta oddziałów Wehrmachtu oraz hitlerowskiego aparatu przemocy. Natychmiast ujawnili się też działacze Selbstschutzu, zbrodniczej organizacji odpowiedzialnej za masowe zbrodnie na Polakach w pierwszym okresie okupacji. Nazwiska takich aktywistów tej samorzutnie tworzonej bojówki, jak: Strelke, Bonus, Rosenke, Hinz, restaurator Lutz, Netzel, Blaschke, Talwitzer i Drewsowie, odtąd miały się kojarzyć z wszczęciem eksterminacji przedstawicieli

najwartościowszych warstw społecznych, a zbrodnicze działania SS Oberleutnanta Helmuta Richtera, Gustawa Hogenfelda, wspólnie z burmistrzem Seeligem - przyniosły krwawy plon.

Okrucieństwo, z jakim hitlerowcy potraktowali kapłanów, hierarchów Kurii Biskupiej, profesorów Seminarium Duchownego (z jego rektorem ks. Józefem Roskwitalskim) i Collegium Marianum, przeraża do dziś. Najstarszy z nich, ks. Julian Bartkowski, liczył 75 lat i ponad pół wieku kapłaństwa. Najmłodszy, ksiądz Augustyn Dziarnowski i Julian Sielski mieli po 28 lat, a ks. Jan Bistram zaledwie rok kapłaństwa. Wymordowanie pelplińskich kapłanów na terenie koszar w Tczewie 20 października 1939 roku otworzyło tragiczną listę zbiorowego męczeństwa. Ich heroiczna śmierć wpisała się w bezprzykładną ofiarę, jaką Kościół pelpliński musiał ponieść z rąk okupantów „in odium fidei” podczas ostatniej wojny, tracąc już w jesieni 1939 roku 214 kapłanów spośród 690 duchownych tej diecezji. Dodajmy - osieroconej wkrótce przez zmarłych na wygnaniu obu jej pasterzy: ks. bp. Stanisława W. Okoniewskiego (+1944) i ks. bp. Konstancyję Dominikę (+1942).

Geografia hitlerowskich zbrodni pamiętnej jesieni 1939 roku zasadniczo obejmuje głównie miejsce masowych straceń w Lesie Szpęgawskim, gdzie 23 października rozstrzelano 11 pracowników cukrowni. Na tragicznej liście ofiar znaleźli się: Alfons Czarnowski, Teofil Justa, Leon Kleister, księgowy Wincenty Knitter, Józef Liganowski, Władysław Mańkowski, wicedyrektor Edmund Marszałek, Paweł Rajmus, Franciszek Sakowski, Franciszek Solecki i Franciszek Szymanowski. Nazajutrz uśmiercono w tym miejscu kolejnych 12 mieszkańców Pelplina, zaś 4 listopada 1939 roku następną kilkunastuosobową grupę.

Nienawiść okupantów skierowała się głównie ku przedstawicielom miejscowej elity społecznej, działaczom samorządowym i gospodarczym, członkom organizacji patriotycznych, kupcom i nauczycielom. Tak więc za swoją postawę obywatelską i wierność ojczyźnie śmierć ponieśli m.in. burmistrz dr Stanisław Chmielecki, wiceburmistrz Teodor Pruszek, były starosta Wacław Dytkiewicz, lekarz Henryk Hepner i farmaceuta Józef Przygodziński, nauczyciele: Wanda i Wacław Niklasowie, przedsiębiorcy: Bolestaw Knast, Stefan Rapior, Leon Lewandowski, policjant Leon Jarczewski, ale i Walerian Dera oraz wielu innych mieszkańców miasta biskupiego. W szpęgawskich grobach pogrzebano też troje pelplinian - pacjentów szpitala kocborowskiego, zamęczonych tam w masowej egzekucji. Pelplinianie ginęli także w innych miejscach przez cały ten trudny czas wojny i hitlerowskiej okupacji, jak to wyszczególnia epitafium ofiar na ich symbolicznym grobie na cmentarzu, z długą listą nazwisk tych, którzy swoje życie oddali za Polskę.

Ryszard Szwoch

S P O R T



Uczniowski Klub Sportowy Gminy Pelplin „Tennisista” Rudno, realizując program szkolenia w okresie letnim odbył kilka spotkań towarzyskich z uczestnikami obozu tenisa stołowego - Gniew 2009. W ramach wakacyjnych potyczek tenisowych rozegrano sparingi z UKS „Tytan” Bydgoszcz, UKS „Kosynier” Sobowidz, ATS Stargard Szczeciński i UKS Moszczenica koło Łodzi. Oprócz rywalizacji sportowej młodsi zawodnicy zapoznali się z osobliwościami Pelplina i Gniewa. Uczestnicy i opiekunowie dokonali wymiany broszur i gadżetów promujących wymienione wyżej miasta. Ze strony Pelplina materiały w postaci informatorów i przewodników zostały przekazane przez Gminne Centrum Informacji. Spotkania wakacyjne, poza stroną sportową i promocyjno-poznawczą, pozwoliły na utrwalenie kontaktów indywidualnych młodzieży z różnych środowisk.

Jan Juwa

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna im. Księdza Bernarda Sychty w Pelplinie

Adres redakcji: ul. Sambora 5a
83-130 Pelplin
tel. 058/ 536 33 43
e-mail: informator@pelplin.pl

Materiały można składać w formie elektronicznej do 15. każdego miesiąca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian, skrótów i niepublikowania nadesłanych tekstów. Materiały nadesłane do redakcji są jej własnością. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Seweryn Brzeziński
Bogdan Solecki

Współpracują: Jerzy Serocki,
Janina Wilkos,

Zdzisław Waśniewski, Piotr Łąga

Sekretarz redakcji: Agnieszka Badziong

Foto redakcyjne: Seweryn Brzeziński

INFORMATOR
PELPLIŃSKI

